

Artykuł dla wierzących

„Nasze życie” 1(2012), s. 3-4.

Pytasz mnie o wiarę? Ty, człowiek XXI wieku? Człowiek czasów nowej ewangelizacji, gdy w każdej katolickiej księgarni półki uginają się od „podręczników” wiary i chrześcijańskiego życia. Katolickie rozgłoszenie bez ustanku, dniem i nocą, wskazują drogi wiary we współczesnym świecie, ucząc prawdy o Bogu i Jego miłości. Katolickie czasopisma w naszych czasach dokonały niebywałej ekspansji i są w zasięgu ręki i możliwości finansowych każdego człowieka. A nawet, jeśli to wszystko jakoś nie przemawia do Ciebie, możesz w każdej chwili wejść na jeden z tysięcy katolickich portali internetowych, by tam szukać odpowiedzi na nurtujące Cię pytania o wiarę.

A jednak wciąż w Twoim sercu tli się niepokój, który w ostatnich czasach niejednokrotnie przeobraża się w przerażenie i rozbrzmiewa bezgłośnym wołaniem: jak wierzyć w obliczu tak wielu wydarzeń zaprzeczających logice wiary?

Pytasz mnie: co to znaczy wierzyć?

Patrzemy, słuchamy, czytamy i... ostatecznie wierzymy, choć rzadko jesteśmy naocznymi świadkami wydarzeń, o których informują nas inni. W naszym codziennym wierzeniu powołujemy się na ogólnospołeczne autorytety, które cieszą się powszechnym zaufaniem.

Wiara jest również informacją o Bogu, którą przekazują nam autorytety i świadkowie zdarzeń, doświadczeń i znaków, które towarzyszyły ludziom różnych czasów i kultur. Wydarzenia te w dużej części zostały spisane (Pismo święte), inne zaś w różnych formach stały się treścią przekazu z pokolenia na pokolenie (Tradycja). Tak właśnie wiara stała się Twoim udziałem. Jej nieoczywistość i niemożliwość empirycznego – namacalnego zweryfikowania, stawia ją poza pewnością czy opinią, i każe ludziom wierzącym całkowicie zaufać doświadczeniu kilku tysięcy lat, w ciągu których miliony ludzi pochylali się przed Bogiem i doświadczyli Jego mocy

„Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1). Wiara zatem jest zaufaniem Bogu, który jest Prawdą i nikogo w błąd nie może wprowadzić. Bóg, który objawił się człowiekowi minionych czasów: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1), najpełniej objawił się w Jezusie Chrystusie, czego naocznymi świadkami byli ludzie tamtych czasów, którzy na kartach czterech wersji Ewangelii złożyli świadectwo swoich doświadczeń: „[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce” (1J 1,1).

Uwierzyć oznacza przyjąć Boga objawionego przez Jezusa w Duchu Świętym, który wytyczył człowiekowi drogę prowadzącą do zbawienia.

Pytasz mnie: w co wierzyć?

W Boga, którego ukazał nam Chrystus. „Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekręcić Ewangelię Chrystusową. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie przeklęty!” (Ga 1,6-8). Już wtedy ludzie pod wpływem różnych nauk stawiali sobie pytanie o wiarę. Dziś, gdy świat mnoży bogów na użytek człowieka, często w sposób zupełnie niezauważalny zaczynamy oddawać im chwałę. Tymczasem Bóg i Jego prawda zawarta w słowie Bożym jest jedna i wciąż niezmienna, od wieków podawana przez Kościół do wierzenia w zakresie dogmatycznym, jak i moralnym. Stąd człowiek musi przyjąć całość nauczania Biblii i Kościoła, albo uznać się za apostatę.

Chrystus ukazał nam Boga, którego nazywał *Abba* (tatuś). Boga pełnego miłości, który nie karze występków ojców na synach ani nie przenosi skutków tych grzechów na przyszłe pokolenia (por. Ez 18,1-2), jak coraz częściej naucza wielu w łonie Kościoła katolickiego. Objawił nam Boga, który tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Współczesny człowiek, szczególnie w ostatnich czasach stawia sobie pytanie: dokąd zmierza świat i dlaczego Bóg to wszystko toleruje? Raz po raz stajemy się mimowolnymi widzami zamachów na człowieka, na jego godność i wolność. Zamachów na Boga i Jego krzyż. Zamachów na prawdę i sprawiedliwość. Gdzie jest Bóg!? Tymczasem Bóg, podobnie, jak wielokrotnie czynił to z Narodem Wybranym, doświadcza, oczyszcza i umacnia swój lud (por. Iz 48,10; Mt 3,12), by ten coraz bardziej w Nim pokładał nadzieję i Jemu tylko ufał. „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15) – oto Bóg, w którego masz wierzyć i Jemu ufać. Wszystko inne to tylko akcydentalne dodatki, które istnieją tak długo, jak Bóg pozwoli im istnieć.

Pytasz mnie: jak wierzyć?

Bóg już dawno wyraził swe pragnienie: „A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy” (Pwt 10,12). To wezwanie przekłada się na konkretną postawę życiową, którą Boski Prawodawca zawarł w Dziesięciu Przykazanich, odnoszących się do relacji z Bogiem i z bliźnimi (por. Wj 20,1-17). „Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. /.../. Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował” (1J 2,3-4. 6).

Wiara jest fundamentem chrześcijaństwa i z niej wypływają konkretne uczynki, które są świadectwem autentyczności wiary (por. Jk 2,17). Nie można bowiem

wiarzyć, ufać, kochać, naśladować... i postępować inaczej niż Chrystus. Wierzyć zatem oznacza wpatrywać się w Chrystusa i czynić, jak On (por. 1Kor 4,16. 11,1; Ef 5,1, 1Tes 1,6).

Pytasz mnie...? Przede wszystkim pytaj Boga, który zawsze odpowiada człowiekowi przez swoje słowo. W Nim szukaj odpowiedzi na swoje pytania, ponieważ tylko Jego prawda wyzwala i daje wewnętrzny pokój, który wypełniwszy Twoje serce zacznie rozlewać się na innych.